

Czerwiec 1976 – robotniczy bunt w epoce „socjalistycznego dobrobytu”

25 czerwca 2016

Lata 1970. w Polsce często są mitologizowane. Legendę „liberała” Edwarda Gierka i powszechnego dobrobytu, który miał rzekomo panować w okresie jego rządów, łatwo jednak podważyć. Wystarczy wziąć pod lupę sprawę robotniczych protestów przeciwko władzom PRL w czerwcu 1976 roku.

PRZYCZYNY PROTESTÓW

W wyniku strajku łódzkiego z lutego 1971 roku, nowe kierownictwo PZPR, na czele z Edwardem Gierkiem, które objęło ster rządów w PRL na skutek wydarzeń grudniowych, zdecydowało się na cofnięcie podwyżki cen na artykuły żywnościowe. Było to możliwe, ponieważ ZSRR przyznał Polsce 100 mln bezzwrotnego kredytu.

W kolejnych latach, zamiast stopniowo dostosowywać ceny do realiów ekonomicznych, władze nieustannie ogłaszały decyzje o ich zamrożeniu. Obawiając się strajków, manipulowały dystrybucją produktów mięsnych, zaopatrując w nie przede wszystkim ośrodki miejskie i przemysłowe, a w znacznie mniejszym stopniu rolnicze. Spowodowało to rozwój – zwalczanego przez MO – czarnego rynku handlu mięsem. W lutym 1975 roku SB zauważyła wystąpienie na terenie kraju nastroju niezadowolenia społecznego, spowodowanego brakiem wielu towarów. Wystąpił także niedobór w produkcji zbóż.

W tej sytuacji w 1976 roku komuniści zdecydowali się na, konieczną z punktu widzenia ekonomicznego, podwyżkę cen żywności. Postanowili wprowadzić ją gwałtownie, poprzez jednorazowy akt. „Operację cenową” zaplanowali na koniec czerwca.

W tym samym miesiącu podnieśli wysokość uposażeń w MWS oraz MON, natomiast już w maju w MO i SB rozpoczęli przygotowania do akcji „Lato '76.” Wyznaczyli do niej 47 tys. funkcjonariuszy, w tym 11 tys. zomowców. 10 czerwca utworzyli w MSW specjalny sztab, mający koordynować całą operację. Powołali także na ćwiczenia wojskowe 1451 osób, które uznali za potencjalnych wicherzycieli.

Następnie zdecydowali się wprowadzić planowane podwyżki. 24 czerwca ówczesny premier, Piotr Jaroszewicz, wygłosił w Sejmie przemówienie, w którym oświadczył, że od 28 czerwca nastąpi wzrost cen m.in. cukru o 90%, mięsa i ryb o 69% (lepszych gatunków o 110%), nabiału o 64%, serów o 58%, ziemniaków o 22%, świeżych warzyw i owoców o 20% , drobiu i jaj o 30% , masła o 60%, pozostałych tłuszczów o 50%, ryżu o 150%, grochu i fasoli o 70%. Na 25 czerwca zapowiedziano tzw. konsultacje społeczne, a 26 czerwca Sejm miał podjąć ostateczną decyzję o podwyżce.

Decyzja rządu zaskoczyła i oburzyła społeczeństwo. Już następnego dnia w całym kraju doszło do strajków. Według danych (najprawdopodobniej zaniżonych) ówczesnego MSW na terenie 24 województw – spośród ogólnej liczby 49 – w 112 zakładach pracy strajkowało 80 tys. ludzi. Do najpoważniejszych wydarzeń doszło w Radomiu, Ursusie i Płocku.

RADOM

Miasto to posiada bardzo silne lewicowe tradycje – w okresie międzywojennym większość jego prezydentów wywodziło się z PPS. Po nastaniu PRL aż do 1976 roku nie było ono widownią poważnych protestów społecznych. Władze nie przypuszczały więc, że trzeba tam będzie skierować większe siły SB i MO. Rozruchów spodziewano się w Warszawie, Gdańsku, Szczecinie, Krakowie oraz na Śląsku. Na 25 czerwca do Radomia wysłano tylko 75 funkcjonariuszy ZOMO. Z tej właśnie przyczyny demonstracje robotnicze przybrały tam wyjątkowo gwałtowny przebieg.

25 czerwca o godzinie 6.30 wybuchł strajk w Zakładach Metalowych „Łucznik.” (wówczas im. generała „Waltera”). Mniej więcej o godzinie 8.10, grupa licząca ok. tysiąc osób wyszła na ulice i ruszyła pod budynek Komitetu Wojewódzkiego (KW) PZPR. W trakcie marszu przyłączali się do niej robotnicy z innych fabryk. W pochodzie śpiewano hymn państwowy oraz „Międzynarodówkę”, a także niesiono biało-czerwone flagi.

O godzinie 11.00 przed budynkiem KW zebrało się ok. 4 tys. ludzi, którzy zażądali rozmów z kierownictwem partii. I sekretarz radomskiego KW PZPR Janusz Prokopiak zadzwonił do sekretarza KC PZPR Jana Szydłaka, od którego uzyskał oświadczenie, że odwołanie podwyżki cen nie jest możliwe. Obawiając się, że tłum może po usłyszeniu tej wiadomości zaatakować komitet, Prokopiak postanowił grać na zwłokę i poinformował protestujących, że władze udzielą odpowiedzi do godziny 14.00.

Po upływie tego terminu zniecierpliwiony tłum wtargnął do siedziby komitetu, gdzie zastał tylko niższy personel oraz agentów SB (Prokopiak oraz reszta pracowników KW zostali wcześniej ewakuowani). Budynek KW został zdemolowany – przez okna wyrzucano znalezione w bufecie wędliny, co jeszcze bardziej rozsierdziło protestujących. Wyrzucono także portrety Lenina oraz ściągnięto czerwoną flagę, zastępując ją flagą państwową. Ok. 15.00 siedzibę KW podpalono i zabarykadowano prowadzące do niej ulice, aby uniemożliwić pracę straży pożarnej. Z budynku ocalały tylko mury.

Następnie skierowano się przed budynki KW M0 oraz Urzędu Wojewódzkiego – w gmachu tego pierwszego podpalono pomieszczenia Wydziału Paszportowego.

W szczytowych godzinach protestu w Radomiu protestowało ok. 20-25 tysięcy ludzi.

O 14.40 demonstranci rozpoczęli walkę z oddziałami ZOMO. Dowodzący operacją „Lato 76” generał Bogusław Stachura

rozkazał przerzucić je do Radomia z Lublina, Łodzi, Warszawy i Kielc już o godzinie 10.15. Walki trwały do godziny 21. W ich wyniku zginęły 2 osoby (pod kołami przyczepy, którą próbowano wykorzystać do zagrodzenia ulicy), a 121 cywilów oraz 75 milicjantów zostało rannych.

W nocy z 25 na 26 czerwca rozpoczęto aresztowania podejrzanych o udział w demonstracjach. Do końca lipca zatrzymano 651 osób, z pracy zwolniono ich 939. 25 osób osądzono jako prowodyrów zajść (z tego ośmiu otrzymało kary od 8 do 10 lat więzienia, jedenastu od 5 do 6 lat, a sześciu od 2 do 4 lat więzienia). 170 osób skazały kolegia do spraw wykroczeń. Aresztowanych przepędzano, tak samo jak w 1970 roku, przez tzw. „ścieżki zdrowia” (szpalery milicjantów bijących ich pałkami i pięściami)

Z wydarzeniami radomskimi wiąże się także śmierć Jana Brożyny, który zmarł 30 czerwca na skutek pobicia dzień wcześniej przez milicjantów, oraz śmierć księdza Romana Kotlarza, wspierającego strajkujących robotników. Ten ostatni był z tego powodu wzywany na przesłuchania, został także kilkakrotnie pobity przez funkcjonariuszy SB. 15 sierpnia 1976 roku zasłabł podczas odprawiania nabożeństwa. Dwa dni później zmarł w niewyjaśnionych okolicznościach.

Ursus

Pod Warszawą, w tamtejszych Zakładach Mechanicznych, w dniu 25 czerwca strajkowało 14 tys. osób. Po fiasku rozmów z dyrekcją, protestujący postanowili zablokować tory pobliskiej magistrali kolejowej, łączącej w tym miejscu stolicę z Poznaniem, Łodzią i Katowicami. W tym celu zdecydowano się ostatecznie na rozkręcenia szyn kolejowych. Wieczorem, rozchodzący się do domu robotnicy zostali zaatakowani przez zomowców, używających petard, gazów łzawiących i pałek. W wyniku aresztowań zatrzymano 194 osoby.

Płock

W tym mieście do demonstracji ulicznych doszło dopiero po

południu 25 czerwca. Około godziny 17.00 tłum liczący około 2-3 tys. osób tłum zgromadził się pod siedzibą tamtejszego KW PZPR. Podobnie jak w Radomiu, rozmowy I sekretarza KW z protestującymi nie doprowadziły do porozumienia. Ostatecznie skończyło się na wybiciu szyb w gmachu komitetu przez protestujących. Następnie doszło do starć z oddziałami ZOMO, które po rozpędzeniu tłumy zatrzymały 55 osób.

Rezultaty

W wyniku protestu władze komunistyczne zdecydowały się błyskawicznie odwołać planowaną podwyżkę cen żywności. Premier Jaroszewicz nie wspominał o strajkach i manifestacjach. Stwierdził jedynie, że w zakładach pracy odbywały się „konsultacje”, których uczestnicy wyrażali „zrozumienie” dla rządowego projektu, ale zgłosili do niego tak wiele wniosków, że ich rozpatrzenie będzie wymagało czasu. Z tej przyczyny 25 czerwca rząd wycofał z Sejmu przedstawiony poprzedniego dnia projekt podwyżek cen. W bardziej sprzyjających okolicznościach nadal zamierzał go przeprowadzić, ale ostatecznie 29 czerwca podczas spotkania przywódców partii komunistycznych w Berlinie, ówczesny przywódca ZSRR, Leonid Breżniew, poinformował Edwarda Gierka, że kierownictwo radzieckie jest temu zdecydowanie przeciwne.

W tej sytuacji rząd wrócił do sprawdzonych metod wprowadzania ukrytych podwyżek. 26 czerwca Gierek przeprowadził rozmowy z I sekretarzami komitetów wojewódzkich PZPR. Nakazał im przeprowadzenie w kraju wieców poparcia dla władz. Aktywistom tak polecił mówić o buntujących się robotnikach: „Jak my ich nienawidzimy, jacy to są łajdacy, jak oni swoim postępowaniem szkodzą krajowi. Uważam, że im więcej będzie słów bluźnierstwa pod ich adresem – tym lepiej dla sprawy. To musi być atmosfera pokazywania na nich jak czarne owce, jak na ludzi, którzy powinni się wstydzić, że w ogóle są Polakami, że w ogóle na świecie chodzą. Potrzebuję tego.”

Gromadzone na tych wiecach tłumy robotników zgodnie wytycznymi wyrażały swoje poparcie dla Gierka i potępienie dla

„wichrzycieli.” Równocześnie kontrolowane przez władze środki masowego przekazu prowadziły szeroko zakrojoną kampanię propagandową przeciwko protestującym, nazywając ich „radomskimi warchołami.” Masowo wyrzucano ludzi z pracy, ostatecznie w całym kraju straciło ją kilka tysięcy osób.

Z obroną represjonowanych robotników wystąpił Kościół katolicki. 16 lipca prymas Stefan Wyszyński wysłał w tej sprawie osobisty list do Edwarda Gierka, a 9 września głos zabrała 154 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski.

Z inicjatywy Antoniego Macierewicza działacze środowisk opozycyjnych przystąpili do udzielania pomocy prawnej i materialnej rodzinom represjonowanych. Ostatecznie 23 września 1976 roku ogłoszono powstanie Komitetu Obrony Robotników (KOR). W wydanym tego dnia Apelu do społeczeństwa i władz PRL stwierdzono, że wobec represji komunistycznych w stosunku do robotników z Radomia, Ursusa i Płocka, konieczna jest wzajemna pomoc i solidarność społeczeństwa. Apel ten podpisali: Antoni Macierewicz, Jacek Kuroń, Piotr Naimski, Jan Józef Lipski, Stanisław Barańczak, Jerzy Andrzejewski, Ludwik Cohn, Edward Lipiński, Antoni Pajdak, Józef Rybicki, Aniela Steinsbergowa, Adam Szczypiorski, Wojciech Ziemiński, ks. Jan Zieja. Do lipca 1977 roku z KOR związało się jeszcze szereg innych osób, m.in. od maja 1977 roku Adam Michnik, który w latach 1976-1977 przebywał w Paryżu.

Autorstwo: Konrad Ruzik

Źródło: Histmag.org.pl

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

BIBLIOGRAFIA

1. Morgan David, „Konflikt pamięci – Narracje Radomskiego Czerwca 1976”, IPN, Warszawa 2004.
2. Roszkowski Wojciech, „Najnowsza historia Polski 1945-1980”, Świat Książki, Warszawa 2003.

3. Sasanka Paweł, „Czerwiec 1976. Geneza, przebieg, konsekwencje”, IPN, Warszawa 2006.
4. Sowa Andrzej Leon, „Historia polityczna Polski 1944-1991”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2011.